

PROCES ADW. KOWALSKIEGO I TOWARZYSZY

O co są oskarżeni członkowie Stronnictwa Narodowego.— Zaden z nich nie przyznaje się do winy.— Zeznania podsądnych



Adw. KAZIMIERZ KOWALSKI

Lódź, 15 stycznia.

Wielki proces członków Stronnictwa Narodowego, który rozpoczął się wczoraj w łódzkim sądzie okręgowym, wzbudził w naszym mieście wielkie zainteresowanie. Miarą tego zaciekania były tłumy ludzi, które gromadziły się wczoraj przed gmachem sądowym, pragnąc dostać się na salę obrad i przysłuchiwać się rozprawie.

Cały wczorajszy pierwszy dzień procesu zajęto odczytywanie aktu oskarżenia i zeznaniami oskarżonych.

Akt oskarżenia jest bardzo sensacyjny.

Stwierdza on bowiem, iż podjęta polityczna w Łodzi została ustalona, iż w łonie Stronnictwa Narodowego powstała druga organizacja, konspiracyjna, której zadaniem było

PRZYGOTOWANIE DO ZBRÓJNEGO ZAMACHU STANU I OBALENIE RZĄDU.

W tym celu zorganizowało Stronnictwo Narodowe na wzór wojskowy oddziały — setki i dziesiątki i przeprowadzone przeszkolenie wojskowe tych bojówek, musztry i t.d. Aby ukryć tę działalność przed władzami, większość zebrań odbywała się nie w oficjalnych lokalach partyjnych lecz w mieszkaniach prywatnych dziesiątników i setników.

Na zebraniach tych nawoływano wręcz do obalenia rządu i zagarnięcia władzy, wskazywano, że w Warszawie już czynione są również przygotowania do rewolucji „narodowej” i dlatego polecono szykować się do wystąpienia. — Mówcy partyjni, a przede wszystkim adw. Kowalski, Grzegorzak, Stolarek i Szczesny twierdzili, że droga legalna nie zdolają zdobyć rządów w Polsce, dlatego też należy przygotowywać się do zbrojnej rewolucji. Walka będzie krwawa, gdyż rząd będzie chciał tę re-

wolucję stłumić, ale narodowcy z bronią w rękę... zdobędą Belweder. (sic!).

Następnie akt oskarżenia zarzuca oskarżonym wywołanie gorszącej awantury w Katedrze w dniu 3 maja ub. roku oraz drukowanie i kolportowanie ulotek, nawołujących do obalenia rządu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący wiceprezes Illnicz zarządził przerwę półgodzinną, poczem, po przerwie zaczynają zeznawać oskarżeni.

Pierwszy zeznaje adw. Kowalski, KTÓRY NIE PRZYNAJE SIĘ DO WINY.

Twierdzi on, że Stronnictwo Narodowe nie walczy z rządem tylko z masonami i żydami i nie zamierza zdobywać władzy w państwie drogą gwałtu. Co się tyczy zajęć w dniu 3 maja adw. Kowalski mówi, iż wydał on polecenie nieorganizowania obchodu, ale ponieważ stało się to w ostatniej chwili, być może jego rozkaz nie dotarł do wszystkich kół i dlatego też część członków udała się do Katedry.

Adw. Kowalski wypiera się wszelkich zarzutów i próbuje nawet tłumaczyć ekscesy antysemickie w Łodzi tem, iż nie dokonywali tego członkowie Stronnictwa Narodowego, lecz ludzie, którzy ze stronnictwa zostali wykluczeni i specjalnie organizowali napady, by zaszkodzić opinii stronnictwa. Adwokat Kowalski oświadcza bowiem, że nie chce występować przeciwko żydom na ulicy.

Skości zeznaje Leon Grzegorzak. Również i on nie przyznaje się do winy. Na pytania adwokatów potwierdza, że istotnie tworzone były w stronnictwie drużyny, sekcje, setki i dziesiątki, ale tłumaczy, że czyniono to tylko jako przygotowanie do wyborów do rady miejskiej w Łodzi.

Oskarżony Szczesny zaprzecza, iż wygłaszał przemówienia antypaństwowe i wywrotowe. Twierdzi on, że mówił często na zebraniach, ale wyłącznie w sprawach związanych z wyborami do rady miejskiej.

Poruszenie na sali wywołały zeznania oskarżonego Stolarek. Oświadczył on mianowicie, że został aresztowany, ponieważ śpiewał „Rote”. Przewodniczący wiceprezes Illnicz oświadcza, że przecież to jest niemożliwe, a wówczas oskarżony Stolarek mówi:

— No, jeśli nie za to, to ja nie wiem za co. Nic nie robiłem i nic nie wiem.

Oskarżony Podgórski zezna, że w przemówieniach swych nawoływał do walki z żydami, a nie z rządem. Do winy nie przyznaje się.

Tak samo nie przyznaje się do winy oskarżeni Hala, Choinacki, Czernik, Pawłowski, Patora i Kożuchowski. — Twierdzą oni, że zostali niewinnie osądzeni, gdyż nie występowali przeciwko państwu i rządowi.

Oskarżony Konarzewski przyznaje się, że rozsyłał ulotki, ale twierdzi, że w treści tych ulotek nie widział niczego i rzetepczego. Dlatego też ciekawe były zeznania oskarżonego Kierskiego, drukarza z Warszawy. Przyznał się, że drukował ulotki, ale nie wiedział, że są one nielegalne. Na pytanie przewodniczącego, czy drukował je w dzień, czy w noc, oskarżony mówi:

— W noc.

— A dlaczego nie w dzień? — pyta przewodniczący.

— Nie chciałem, aby moi pracownicy o tem wiedzieli.

Przewodniczący zwraca mu uwagę, że gdyby ulotki były legalne, nie miałby on potrzeby kryć się z tem.

Kierski nie odpowiada.



ANTONI CZERNIK

Ciekawe są również zeznania oskarżonego Robakowskiego. Twierdzi on, że stał spokojnie w Katedrze, gdy nagle zbliżył się do niego ksiądz — prałat Wyrzykowski i kazał mu wyjść.

— Stałem spokojnie i nie wiem dlaczego ksiądz mi kazał wyjść.

Przewodniczący: — Gdyby oskarżony zachowywał się spokojnie, ksiądz nie miałby powodu przecież do takiego żądania.

— Ja nie wiem — mówi oskarżony — co ksiądz chciał ode mnie.

Na tem rozprawie odroczone do dnia dzisiejszego, do godziny 9 rano.

Sprawozdanie z dzisiejszego przebiegu procesu przyniesie wydanie drugie „Expressu”, ukazujące się o godz. 3-ej popołudniu z dzisiejsza tabela loterii.

Krwawy napad w Pabjanicach

Ujęcie awanturników.—Poturbowany złożył fałszywy meldunek.— Co ustaliło dochodzenie policyjne

Lódź, 15 stycznia.

(gr) W dniu wczorajszym, około godziny 4-ej nad ranem, dokonano zuchwałego napadu w Pabjanicach na powracającego do domu wraz z żoną i trojgiem dorosłych dzieci, Antoniego Witkowskiego.

Przy zbiegu ulic Zamkowej i Łaskiej, gdy cała rodzina przechodziła przez jezdnię, podbiegło do Witkowskiego czterech nieznanych mu osobników i bez słowa wyjaśnienia, poczęli okładać go kijami i łomami żelaznymi po plecach. Gdy Witkowski zatoczył się i padł na bruk, jeden z napastników zadał kilka uderzeń w twarz tak silnie, iż wybił mu trzy zęby.

Na wszczęty alarm napastnicy zbiegli w nieznanym kierunku. Do rannego zezwano lekarza, który stwierdził, iż Witkowski został dotkliwie pobity i

po nałożeniu opatrunków, przewieziono go do mieszkania na kurację.

Krótko po przewiezieniu Witkowskiego do mieszkania oświadczył on, że łupem napastników padło 280 złotych, które miał przy sobie.

O napadzie powiadomiono władze policyjne, które niezwłocznie zarządziły dochodzenie.

Ustalono, że rodzina Witkowskich była przez całą noc na zabawie w lokalu „Lutni” przy ul. Św. Jana, urządzonej przez stow. zaw. „Praca”.

Podczas tańca wynikł spór o tancerkę, przyczem dwaj spółzawodnicy o względy niewiasty, Longin Zaborowski i Ludwik Wiewiórkowski, poculi się dotknięci przez Witkowskiego.

Wiewiórkowski, mężczyzna o dość wybujałym temperamencie, postanowił się zemścić i w tym celu dobrał sobie

trzech kolegów, z którymi dokonał napadu na ulicy.

W czasie dochodzenia wyszło na jaw, że napad dokonany został wyłącznie na tle zemsty osobistej, a nie jak zameldował w policji Witkowski, na tle rabunkowem. Witkowski, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się, że rzekomo zrabowane pieniądze bądźto zgubił, bądź też wydał w czasie burzliwej nocy.

Godnym zaznaczenia jest fakt, że żona Witkowskiego miała w czasie napadu przy sobie 3.070 złotych, które w całości doniosła do domu.

Obecnie zostaną wytoczone dwie sprawy sądowe: jedna przeciwko ujętym awanturnikom o dokonanie napadu ulicznego i zadanie poważnych uszkodzeń cielesnych, druga zaś przeciwko Witkowskiemu o złożenie fałszywego meldunku policji i usiłowanie w ten sposób wprowadzenia w błąd władz bezpieczeństwa publicznego.

Fala pożarów pod Łodzią

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych

Lódź, 15 stycznia.

(gr) W ciągu dnia wczorajszego urząd śledczy w Łodzi zanotował cały szereg pożarów, z których najpoważniejsze podajemy poniżej:

W majątku państwowym „Zawisna”, gm. Praszka, dzierżawionego przez Władysława Rybarkiewicza, zapaliła się stodoła wraz ze śpichrzem, zbiorami tegorocznymi oraz narzędziami rolniczymi. Straty Skarbu Państwa sięgają 6.000 złotych, zaś straty dzierżawcy — 9.000 zł.

Drugi pożar wybuchł w Brzezinach,

gdzie na szkodę parafii ewang. - augsburskiej spaliła się stodoła oraz komórki. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, poczem strawił dom mieszkalny, mury, oborę i inwentarz żywy i martwy, należące do Karola Horna. Straty sięgają około 8.000 złotych.

Wreszcie w zagrodzie Józefa Melki w Opatówku spalił się dom mieszkalny wraz z inwentarzem.

Akcją ratowniczą zajęli się okoliczni włościanie, którzy ogień zlokalizowali do przybycia straży ogniowej.

Skróty telegraficzne.

— Min. Beck zaniemógł poważnie w Genewie. Min. leży w łóżku wskutek bronchitu i ma podwyższoną temperaturę.

— Duńskie kółka lotnicze zamierzają uruchomić linię samolotową Kopenhaga — Gdynia. Podróż trwać będzie godzinę.

— Nowy ambasador angielski William Knard złożył na Zamku swoje listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzplitej.

— W Berlinie stracony został zabójca pusta afgańskiego afgańczyk, Kamal Syed.

— Na Litwie wybuchła epidemia grypy. Zanimowano 5.000 zachorowań.

— W kamieniołomach pod Budapesztem wskutek oberwania się ziemi, zasypanych zostało 12 robotników, 8 zostało ciężko rannych a 4 zmarło.

Poradnik astrologiczny

15 STYCZNIA 1935 R.

Dzisiejszy ranek sprzyja pracy umysłowej, załatwianiu korespondencji i spraw pieniężnych. Późniejsze godziny do 11-ej nadają się do wyruszenia w podróż i przyniosą powodzenie w miłości. W godzinach obiadowych panuje gorszy nastrój, należy wystrzegać się nieporozumień z współpracownikami i kobietami. Nie załatwiać interesów, mających związek z wodą. Między godziną 12-tą a 15-tą da się zaznaczyć wzrost energii i zainteresowanie sztuką, literaturą i muzyką. Godziny te przyniosą nam także nowe pomysły i plany, które jednak w praktyce nie będą miały żadnego zastosowania. Godziny następne nadają się do zawierania znajomości i do załatwiania interesów finansowych. Godziny te mogą nam także przynieść powodzenie w stosunku z przelożonymi. Zaleca się również w tym okresie starać się o pracę, protekcję i poparcie.

W godzinach wieczornych możemy być namiętni. Często ulega egoizmowi — nieufnie, bezmennie.

Dziecko dziś urodzone — zrównoważone, dumne, stanowcze, dąży do zdobycia sławy, zdolności do polityki, pociąg do zbytku. Wybitna rolę w życiu odgrywają sprawy miłosne. Często ulega egoizmowi — nieufnie, bezwzględnie uczciwe.

Zastrzelił matkę, 65-letnią staruszkę

Straszne skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią.—Zabójca usiłował się powiesić

Łódź, 15 stycznia.

(k) — Wieś Pieczów, gm. Sobótka, pod Łodzią stała się wczoraj terenem nie zwykle dramatycznych wypadków.

Około godz. 11-ej przed południem kilku wieśniaków usłyszało nagle odgłos strzału, który rozległ się z domu gospodarza Jana Pietruszki. Gdy wieśniacy wbiegli do izby, oczom ich przedstawił się straszny widok. Matka Pietruszki, 65-letnia Wiktorja leżała w kałuży krwi a obok pod ścianą stał jej syn, załamującą głonie. Na ziemi leżała fuza.

Jak się okazało, Pietruszka, manipulując bronią, spowodował wystrzał. Kula ugodziła jego matkę w brzuch, raniąc ją śmiertelnie. Mimo pomocy lekarskiej nie szczęśliwa kobieta zmarła.

Gdy wieśniak dowiedział się o śmierci matki, wpadł w silny rozstrój nerwowy. Chwył fuzę, nabił już i usiłował pozabawić się życia. Z trudem udało się kilku mężczyznom przeszkodzić mu w wykonaniu samobójczego zamiaru.

W pół godziny potem Pietruszka wymknął się cichaczem z domu. Gdy spostrzeżono jego nieobecność zaczęto go szukać. Gdy jeden z wieśniaków wszedł do stodoły, zobaczył tam Pietruszkę wi-

Z dnia W Polsce jest tanio

Przeciętne zarobki w Polsce są niższe niż w wielu państwach europejskich, jednakże za zarobione pieniądze można u nas kupić nie mniej, niż w państwach, gdzie płace są wyższe. Dzieje się to dzięki temu, że Polska należy do najtańszych krajów w Europie.

Do niedawna Polska miała najtańszy cukier i szereg innych artykułów żywnościowych, które eksportowała, obecnie jeszcze przybyło szereg artykułów przemysłowych.

A oto kilka charakterystycznych porównań cen Polski i innych krajów europejskich:

A więc za 100 kg. maki płaci się w Polsce 25 zł., w Anglii — 29.68, we Włoszech 54.66, w Czechosłowacji — 55.75, w Niemczech — 60.14, we Francji — 64.62.

Mięso wołowe w Polsce 1 zł. 15 gr., w Czechosłowacji 1.83, w Anglii 1.88, we Francji 1.92, we Włoszech 2.56, w Niemczech 2.62.

Skóry podszewowe: Polska 3 zł. 60, Anglia 3.65, Czechosłowacja 6.42, Francja 8.38, Niemcy 5.54.

Ta sama proporcja istnieje w stosunku do wszystkich produktów żywnościowych.

W stosunku do produktów przemysłowych produkcja jest wprawdzie mniejsza, ale np. wełnę mamy tańszą niż w Niemczech i Anglii, węgiel tańszy niż w Czechosłowacji, Niemczech Francji i Anglii, żelazo handlowe tańsze niż w Czechosłowacji i Austrii itd.

Dozorcom i właścicielom domów grożą kary

Łódź, 15 stycznia.

(v) Władze administracyjne zwracają baczną uwagę na usuwanie śniegu z chodników ulic m. Łodzi.

W wypadku niestosowania się do obowiązujących przepisów, usuwania śniegu z chodników przed poszczególnymi nieruchomościami, władze administracyjne spisować będą protokoły nie tylko dozorcom domów, ale również i właścicielom realności.



Kiedy starałam się o posadę w Damskiej Orkiestrze Symfonicznej, dyrektor zaznaczył, że poza świetną grą powinnam również posiadać pociągający wygląd. Co za szkoda, że zaniedbałam swą cerę! Skóra moja była pokryta rozszerzonymi porami i wągrami, które nadawały mej twarzy nieczysty, zwiedły wygląd. Dyrektor oświadczył, że pozostałe członkinie orkiestry utrzymują gładką, piękną skórę przez regularne stosowanie znakomitego, paryskiego Kremu Tokalon koloru białego (nie tłustego). W 3 dni po zastosowaniu, cera moja stała się jasną, zbielała i nabrała delikatnego, świeżego piękna. Nietylko otrzymałam posadę, o którą się starałam, lecz także zwróciłam na siebie uwagę zamężnego człowieka, który poprosił o moją rękę. Sądzą, że świeży krem i oliwa, zawarte w kremie Tokalon koloru białego, czynią go tak znacznie bardziej skutecznym niż wszystkie inne kremy.

Hallo! Tu radio!

- 12.03—12.05: Wiadom. meteorologiczne. 12.05—12.10: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.45: Koncert zespołu Tadeusza Serebryńskiego. 12.45—13.00 „Jak pitrasiliśmy jajecznicę” — opowiadanie dla dzieci młodszych — wygl. Stary Doktor. 13.00—13.05 Dziennik południowy. 13.05—13.30 D. c. koncertu w wyk. zespołu T. Serebryńskiego. 13.30—15.30. Przerwa.
- 15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.45. Godzina rezerwisty. Marsz wojska polskiego w wyk. I-go pułku szwoleżerów im. Marszałka J. Piłsudskiego — konferencja A. Bogusławski.
- 16.45—17.00: Skrzynka P.K.O. 17.00—17.25. Recital fortepianowy Stefani Feltena.
- 17.25—17.35. „Dola i niedola naucezyciela wiejskiego” — wygl. Olga Wróblewska-Ustupska. — Tr ze Lwowa.
- 17.35—17.50. Recital śpiewaczy Marji Oleny. 17.50—18.00: Skrzynka techniczna — korespondencję omówi i porad technicznych udzieli Kierownik Techniczny Rozgłośni Łódzkiej, p. W. Gawroński
- 18.00—18.10: Muzyka (płyty). 18.10—18.15 Repertuar teatrów. 18.15—18.45. Koncert kameralny z Poznania. — W programie: Kwartet W. A. Mozarta d-moll op 13.
- 18.45—19.00. „Widzenie bliskie i dalekie” — szkic literacki wygl. Z. Nałkowska.
- 19.00—19.20: Muzyka lekka z kawiarni „Adria”. 19.20—19.30: Pogadanka aktualna
- 19.30—19.45: D. c. muzyki z kaw. „Adria”. 19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następnny.
- 19.50—20.00. Wiadomości sportowe. 20.00—20.50. Uroczyste otwarcie Rozgłośni w Toruniu.
- 20.50—21.00. Dziennik wieczorny. 21.00—22.30. Pastorałka — misterjum ludowe w układzie Leona Schillera, muzyka Jana Maklakiewicz i Leona Schillera. — Wykonawcy: Chór i Orkiestra P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego i soliści.
- 22.30—22.45: Koncert reklamowy. 22.45—23.00: Muzyka (płyty). 23.30—23.35: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30: Muzyka tan. z danc. „Adria”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 20.00 BEROMUNSTER. Koncert symf.
- 20.00. KOPENHAGA. Koncert wieczorny.
- 20.05. BUKARESZT. Koncert symfoniczny.
- 20.10. FRANKFURT. Utwory Haydna i Schumanna.
- 20.10. LIPSK. „Czar melodji Straussa” — radio-potpouri.
- 20.10. BUDAPEST I. Recital śpiewaczy.
- 20.10. HAMBURG. „Clivia”, operetka Dostala.
- 20.15. SZTUTGART. Wieczór kameralny.
- 20.20. KOSZYCE. Koncert symfoniczny.
- 20.30. WIEZA EIFFLA. Sonaty
- 20.30. KOLONJA. Operetka.
- 20.30. SOTTENS. Muzyka polska i francuska 18-go stulecia.

Ujęcie sprawcy włamania do agencji pocztowej

Groźny opór stawiał policji.— Osadzono go w więzieniu w Kaliszu

Kalisz, 15 stycznia.

Przed paru dniami donosiliśmy o włamaniu do agencji pocztowej w Zbiersku. Sprawca włamania zbiegł wówczas, jednak wdrożone energiczne dochodzenia policyjne uwięzione zostały pomyslnym wynikiem.

Dzisiaj mianowicie posterunek p.p. w Zbiersku zatrzymał poszukiwanego za ucieczkę z więzienia notorycznego zło-

dzieja Stanisława Lorenca, zamieszkałego ostatnio w Ankwowie, gm. Brudzew.

Lorenc ukrywał się u swego spółnika, Franciszka Czekalskiego we wsi Siaszyce, pow. konińskiego. W chwili wkroczenia władz policyjnych, Lorenc zamierzał stawiać zbrojny opór, na szczęście rewolwer mu się zaciął i został natychmiast ujęty. Podczas rewizji znaleziono: nagan 6-strzałowy, pochodzący z kradzie-

ży, zł. 38.70 gotówką, ubrania więzienne, skradzione z magazynu podczas ucieczki oraz rower, również z kradzieży, dokonanej w Pleszewie.

Podczas przesłuchania Lorenc zznał że zamierzał dokonać włamania do kooperatywy i plebanji w Zbiersku.

Lorenca i Czekalskiego osadzono w więzieniu kaliskim.

CHOROZY na raptury, skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa!

Pomoc i skutek bez operacji!!!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najbardziej niebezpieczne raptury: u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji.

NA SKRZYWIENIE kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i grzylcy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. — Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kiszek lecznicze bandaże brzuszne oraz spec. bandaże na raptury powrotne po operacji.

Zakład Ortopedyczny:
Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa
Łódź, ul. Wólczajska Nr. 10. (front. parter) tel. 221-77

30-letnia praktyka pełna gwarancja.

UWAGA! Od 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobiście. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorvch jest konieczne. Ceny przystępne.

ŚWIADECTWA POCHWALNE PROFESORÓW UNIwersYTETU LWOWSKIEGO.

Zaświadczamy, że WP. Dyr. J. Rapaport w Łodzi, Wólczajska Nr. 10 jest bardzo zdolnym ortopedą i zasługuje na oddanie chorvch na raptury i choroby ortopedyczne w jego opiekę.

(—) (—) Prof. Dr. R. Barącz, operator, Prof. Dr. B. Kelanowski, Prof. Dr. J. Maryszler i in. ni.

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15
TELEF. 149-07.
Przyjmuje od 8—12 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9—1-ej.

DOKTOR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6
fr. II piętro, tel. 234-12.
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

Mieszkanie
frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „Czystość” 25-2

„Czystość”
przyjmuje cyklowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. po 10. Czystość nie szyb
Piotrkowska 44. telefon 167-45

JEDYNY ZŁOTY MEDAL z kategorii przetrwały otrzymała
„COLLA” Gumi.
na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunja)

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NERVO-SIN R.M.S.W. N° 1599
FABR. Z **KOGUTKIEM** SA S RODKIER
KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA,
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ZAPADAJCIE W APTEKACH PROSKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTKIEM** W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSKÓW W PUDEŁKU.

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka”

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

TANCÓW najnowszych wywca Zygmunta Henrykowskiego, Cegielniana 21, tel. 168-43.

PRZYBLAKAŁ się pies złoty wyżeł, ogon i uszy obcięte. — Odebrać za zwrotem kosztów 11-go Listopada nr. 150, Chruszczyk.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDZ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne. 25—2

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczajskiej 62, m. 5 (róg Andrzejka). Ogłądać można codziennie do godz. 4-ej po poł. 7

KSIEŻYCOWA KOCHANKA

Sensacyjna powieść współczesna.

Napisał specjalnie dla „Expressu” Mieczysław Sylwester.

44

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Na dalekim cmentarzu w podziemiach grobowca z czarnego granitu schodzą się zamaskowani członkowie „Bractwa Satanistów” na swoje potajemne nocne obrzędy.

Pełnym grozy i wyuzdania orgijom patronuje zagadkowy mistrz i dama w srebrnej masce, zwana „Księżycowa kochanka”.

Pewnej nocy w pobliskim pałacu w Dreźnie dokonana zostaje tajemnicza zbrodnia. Oto w przeddzień ślubu zgineła w niewyjaśniony sposób młoda panna Henrieta Dreznicka. Ślad krwi, jaki pozostał na posadce w jej pokoju świadczy o tem, że prawdopodobnie popełnione zostało morderstwo. Zniknięcie pięknej panny zauważył nad ranem jej narzeczony inżynier Janusz Skrzycki — i szaleje z rozpaczy.

Tęj samej nocy apasz Stefan Brzytewka zostaje aresztowany w pociągu przez znanego detektywa Henryka Petronia.

Po dramatycznym posęgu Stefan Brzytewka zostaje ujęty. Ponieważ uciekając zranil się ciężko, detektyw opatrzył jego rany. Wdłużczy opryszek opowiedział mu, że kiedy poprzedniej nocy udał się na cmentarz, celem zakopania tam zrabowanych pieniędzy, usłyszał hałasy, wydobywające się z głębi jednego z grobowców, potem zaś zauważył obciętą głowę ludzka.

Na drugi dzień inżynier Skrzycki otrzymanie przesyłkę. Skoro rozpakował ją, ze skrzynki wypadła głowa ludzka. Była to głowa Henriety Dreznickiej.

Detektyw Petroni przypomniał sobie historię, jaką opowiadał mu Stefan Brzytewka o niesamowitej głowie, udaje się na cmentarz, gdzie jest świadkiem, jak kilka zamaskowanych postaci znika w otchłani grobowca z czarnego granitu.

Wślizguje się więc do grobowca i jest świadkiem nocnego obrzędu „Bractwa Satanistów”.

W pewnej chwili „Księżycowa Kochanka” podsunęła mu ku ustom czarnekę. Petroni, udając, że pije, wciągnął w nozdrza powietrze — i runął nieprzytomny na ziemię.

Mistrz, który zdemaskował intruza, kazał go zawiązać i zostawić w głębi grobowca.

Dzięki cennym wskazówkom Stefana Brzytewki uwięziony Petroni zostaje zwolniony ze swego więzienia. Okazało się, że jednym z członków bractwa Satanistów jest grabarz Piotr Owies, zwany „Piszczelem spróchniałym”. Opryszek ten zdołał jednak zbiec.

Starszy posterunkowy Karol Wnuk aresztował kręcącego się nocą pod pałacem dreznickim osobnika, nazwiskiem Zvonimut Warmin.

Aresztowany zachował się bardzo ordynarnie. Z testamentu starego Dreznickiego wynika, że po śmierci Henriety staje się on spadkobiercą połowy Dreznice. Pada więc na niego podejrzenie, że to on zamordował piękną pannę.

Warmin udowodnił, że wraca w tej chwili z Afryki Południowej, gdzie siedział przez 25 lat w więzieniu. — Zostaje więc zwolniony — i jedzie do Dreznice.

Istnieją poszlaki, że sprofanowany został grób niejkiej Stelli de Coor. Policja dokonała ekshumacji ciała — i znajduje w trumnie trupa dziewczyny — ale bez głowy.

Ponieważ Stella de Coor była bardzo podobna do Henriety, powstało przypuszczenie, że głowa, przysłana swego czasu do Dreznice była głową Stelli.

Starszy posterunkowy Karol Wnuk natknął się przypadkowo w okolicy Jesionek Małych na zbiegłego grabarza Piotra Owisa i w czasie walki zostaje zastrzelony przez jego towarzysza.

Równocześnie stwierdzono, że w głębi szybu „Anastazja” zjawił się cień tajemniczego garbusa.

Był to rzeczywiście Piotr Owies, który wraz z innymi członkami bractwa Satanistów dażył do opanowania tej kopalni.

Jak się okazało, istniała tu przed wiekiem kopalnia rudy, której chodniki przecinały w jednym miejscu pochylnie szybu „Anastazja”. Jeden wylot tego staroswieckiego przekopu znajduje się na terytorjum niemieckim, a drugi na polskim.

Ponieważ droga ta możnaby idealnie szmuglować towary, sataniści przy pomocy póloblakana inżyniera Glinca opanowali to przejście.

Petroni odkrył wylot, znajdujący się po stronie niemieckiej. Obecnie stara się odnaleźć wejście do zapomnianego chodnika po stronie polskiej.

Sataniści w obawie przed policją wysadzają część starego przekopu w powietrze.

Petroni przyjeżdża znowu do Dreznice.

Tu spotyka się po raz pierwszy ze zbankrutowanym arystokratą hr. Osten Topolskim.

Powróciwszy do Jesionek Wielkich niespodziewanie natknął się znowu na Warmina.

Uwagę jego zwraca tajemniczy domek inżyniera Glinca. Policja otacza podejrzanym dom. Bandytci bronią się rozpaczliwie. Policja otrzymuje z Katowic posiłki.

Wreszcie dom zostaje zdobyty, ale sztab Satanistów zdołał umknąć podziemnym przekopem. Na miejscu pozostał tylko trup bandytki Stefy oraz oblakany inżynier Gliniec.

Studując je pilnie, odkrył Michał Gliniec interesującą tajemnicę, a mianowicie znany nam już fakt, że szyb „Anastazja” krzyżował się w pewnym miejscu z gankiem starym opuszczonej kopalni.

Badając bliżej stare owe plany, odkrył inżynier, że jeden z wylotów zamurowanego starego szybu kończy się w miejscu, gdzie obecnie stoi domek emerytowanego dyrektora kopalni Teslera.

Szczegół ten utkwił mu doskonale w pamięci. Na temat ten zaczął nawet snuć chorobliwe fantazje i obrazy.

Pewnego razu inżynier Gliniec, zakładając osobiście dynamitowy nabój w kamiennej opecie podziemnego szybu, padł ofiarą katastrofy.

Nie ustalono dokładnie, jak to się stało, faktem jest tylko jedno, że wylot nastąpił przedwcześnie, zanim Gliniec zdołał wycofać się w bezpieczne miejsce, dość, że kamień, ciśnięty po tętną siłą eksplozji, rozwalił mu głowę.

Inżynier nieprzytomny padł na ziemię.

Zawieszono go natychmiast do szpitala.

Tu lekarze skonstatowali u niego złamanie podstawy czaszki.

Po dokonanej trepanacji, zawiązało się u chorego ostre zapalenie opon móżgowych.

Przez kilka tygodni wisił między śmiercią a życiem, zdrowiem i obłędem.

Lekarze zgóry przygotowani byli na to, że następstwem tych komplikacji może stać się całkowity lub tylko częściowy obłęd — tem więcej, że Gliniec pochodził z obciążonej dziedzicznie rodziny.

Niemniej po tygodniach długich rekonwalescencji Gliniec wrócił całkowicie do zdrowia, aczkolwiek umysł jego pozostał nieco przyćmiony.

W ciągu długiej choroby inżyniera, mało kto zjawiał się u jego łoża. Nikogo nie obchodził bliżej los nieszczęśliwego pacjenta.

Czasem tylko u łoża chorego stawała wysoka blada, dziewczyna o łagodnych oczach, która pieczołowicie kładła na rozpalone jego czoło wąskie długie dłonie.

A kiedy odchodziła, w wazonie, stojącym na stoliku pozostawało kilka przy niesionych przez nią kwiatów, jako pachnąca pamiątka tej, która odeszła.

Była to narzeczona inżyniera, Marta, mieszkająca w N.....

Ono tylko jedna zdobyła serce dziwnego samotnika i wzruszona jego miłością, zgodziła się zostać jego narzeczoną. Ślub ich miał odbyć się niebawem.

W czasie długich gorączkowych snów marzyły się potem choremu jej dobre ręce i łagodne oczy, w których błyszczały łzy.

Tego samego dnia, w którym lekarze pozwolili rekonwalescentowi opuścić szpital, wsiadł Gliniec do pociągu, ażeby pojechać do N.

Serce stukało mu mocno, kiedy zapukał do jej drzwi.

Otworzyła mu osobiście matka narzeczonej.

— Gdzie Marta? — zawołał zaraz od progu młody inżynier.

Oczy starej pani zalały się łzami.

— Co? Więc nie wie pan o niczem? — jęknęła.

Złe przeczucie zmroziło duszę Glinca.

— Czy stało się co złego? — zawołał.

Zauważył, że twarz przyszłej jego teściowej stała się zupełnie starczą, a włosy siwe, jakby przyprószył je śnieg.

— Chcę wiedzieć wszystko!... Czy Marta chora? — krzyczał w męce naj wyższego niepokoju. — Chcę ją natychmiast zobaczyć!

Stara pani opuściła nisko głowę. Wargi jej wydawały się jakgdyby były z ołowiu, kiedy wyznała wreszcie:

— Marty nie znajdziesz już tu więc!... Niema już Marty!

— Umarła? — krzyknął obłędnie inżynier, porywając za ramiona wątłą postać kobiety.

Jeszcze niżej pochyliła się jej głowa

— Tak, umarła!... Pochowaliśmy ją tydzień temu...

Coś załamało się w sercu Glinca, coś pękło w jego mózgu.

Staruszka mówiła coś jeszcze poblądźmi ustami, ale inżynier stał jak pośag grozy.

— Marty niema!... Marta umarła — rozpacz wyła w jego duszy, niby zgrażając piekielnych potępieńców.

Wypadł błędny na ulicę.

Sam nie wiedział nawet, jak to się stało, że znalazł się wreszcie na cmentarzu.

Był wieczór.

Gliniec — wiedziony jakąś przedziwną intuicją, prawie natychmiast, bez dłuższego bladzenia, odnalazł świeży grób Marty.

Ukleknawszy obok, padł twarzą na świeżą glinę i leżał w bezruchu niby martwy.

Tak mijaly godziny.

Nastała noc, a nieszczęśliwy samotnik leżał w dalszym ciągu pół martwy na mogile swojej ukochanej.

Powoli rozwichrzone jego myśli poczły się znowu skupiać aż wreszcie skoncentrowały się w jednym załobnem zdaniu:

— Marta umarła!

Rozdział 49.

W siłkach sprytnych afera wstów

— Co pan tu robi? — zapytał garbus kopającego ziemię inżyniera.

Gliniec oprzytomniał do reszty.

Postanowił zagrać w otwarte karty.

Drżącymi rękami wyciągnął portfel, dobył z niego kilka banknotów.

— Panowie — powiedział — miejcie nadę mną litość i pomóżcie mi. W tej oto mogile spoczywa moja narzeczona... Chciałbym ją raz jeszcze zobaczyć. Oto pieniądze. Weźcie je, lecz przyjdźcie mi z pomocą...

Obaj mężczyźni spojrzeli na siebie porozumiewawczo.

Banknoty Glinca zginęły w kieszeni grabarza Piotra Owisa, który oświadczył laskawie:

— Dobra jest! Pomozemy panu w odkopaniu trumny...

Pobiegli po łopaty, poczem żwawo wzięli się do pracy.

Pół godziny potem trumna została wydobyta i otwarta.

Pół oblakany inżynier spojrzął błędnym wzrokiem na Martę.

Nie dostrzegł w jej twarzy ani pierwszych oznak rozkładu, ani też nie czuł trupiego odoru, wydobywającego się z trumny.

Dla niego była to Marta, ta najdroższa, kochana Marta, którą kochał całą potęgą swego obłędnego serca.

Z wielkim szlochom padł na jej piersi i począł — gładząc jej rękę — przemawiać do niej najczulszymi i najpięszczotliwszymi wyrazami.

I znowu był szczęśliwy.

Wreszcie ekstazę jego przerwał upominający go głos Piotra Owisa.

— Proszę pana, zaczyna świtać!... Musimy spowrotem zamknąć i zasypać trumnę!

Zrozpaczony inżynier wpił się palcami w brzeg trumny.

— Nie zabierajcie mi jej, błagam was, nie zabierajcie mi mojej Marty!

Musielei odciągnąć go siłą, aż wreszcie przekupili go obietnicą:

— Jeśli pan chce, może pan przyjść tu znowu jutro lub pojutrze. Za należytem wynagrodzeniem dopomozemy panu tak jak dzisiaj. Teraz jednak robi się jasno i musimy się spieszyć, ażeby ktoś nas nie nakrył.

Od tego czasu pół oblakany inżynier stał się czystym gościem cmentrza.

Obaj bracia, chciwi na zarobek, do-

Gliniec ujrzał ją znowu oczyma swej duszy: jej spokojne, dobre oczy, blada twarz i wysmukłą postać. Uczul znow na czole swoim dotknięcie jej delikatnych palców. Usłyszał szept jej łagodnych słów.

Targnęła nim obłędna rozpacz, a równocześnie nieprzeparte pragnienie ażeby zobaczyć ją bodaj raz jeszcze.

Nieprzytomny, zgorączkowany — gnany nieludzką siłą, której nie mógł się oprzeć, począł rozgrzebywać świeżo skopaną mogilę.

Kopał rękami, pazurami wszczępiał się w piasek i w kamienie, ryjąc niby koszmarny kret w cmentarnej ziemi.

— Muszę zobaczyć ją raz jeszcze — powtarzał obłędnie, nie czując zmęczenia ani tego, że pot cieknie mu strumieniami po twarzy.

Nagle z obłędu tego, graniczącego ze snem lunatycznym wyrwało go czyjeś groźne wołanie.

Równocześnie poczul Gliniec, że ktoś szarpie go mocno za ramię.

Oprzytomniał.

Obok niego stało dwóch ludzi: mały trochę garbaty mężczyzna i drugi wyższy, posepny człowiek.

Byli to grabarz i dozorca cmentarza Piotr Owies oraz jego brat Jan.

Wreszcie ciało Marty rozłożyło się tak bardzo, że nawet w oblakanych oczach Glinca stało się ono ohydnie zmienionym trupem, w którym nadaremnie doszukiwał się podobieństwa do tej, którą pokochał nad życie.

Dostrzegłszy to, zakrył rękami twarz i wśród nieludzkich jęków, wybiegł z cmentarza.

Ale cmentarz ciągnął go w dalszym ciągu nieprzepartą siłą.

Pewnego razu późną nocą znalazł go znowu grabarz Owies w kostnicy cmentarnej.

Gliniec, pogrążony w jakimś niezmiernym zachwyceniu, stał nieruchomy, a oczy jego wpatrywały się w zwłoki leżącej na katafalku młodej dziewczyny.

A inżynier powtarzał jej te same wyrazy, które ongiś szeptał swojej umarłej Marcie.

Chwycony na gorącym uczynku zbroczeniem musiał się znowu okupić sownicie grabarzowi i jego bratu.

Obaj oni zrozumieli, że Gliniec i jego nałóg stać się mogą dla nich źródłem niemałych zysków.

Odtąd pomagali mu i sami ściągali na cmentarz do kostnicy, jeśli zwieziono tam zwłoki młodej dziewczyny i stali na straży, ażeby nikt nie przeszkodził zbroczeniowi w jego dziwnych praktykach.

W tym czasie otrzymał Gliniec od towarzystwa, w którym był zaasekurowany, siedemdziesiąt tysięcy złotych.

Za sześćdziesiąt tysięcy nabył domek spadkobierców dyrektora Teslera w Jesionkach Wielkich. Aczkolwiek bo wtem umysł jego doznał pod niektórymi względami przyćmienia, pozatem funkcjonował prawie normalnie. Inżynier pamiętał więc w dalszym ciągu o swoim rewelacyjnym odkryciu, jakie uczynił był, przeczując stare plany szybu „Anastazja”.

Fakt, że domek przy ulicy Kasztanowej Nr. 5 leżał w pobliżu zasypanego szybu pociągnął go swoją tajemniczością i niezwykłością.

(Dalszy ciąg jutro)

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

9-go dnia ciągnięcia 4-ej klasy 31-ej loterii państwowej

W dziewiątym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł. — 130287.
10.000 zł. — 71478, 99958.
5.000 zł. — 150903.
2.000 zł. — 21892, 26996, 50293, 53211
56218, 85746, 92831, 128572, 129479, 138948.

1.000 zł. — 3087, 3671, 16086, 18455,
21755, 26274, 26071, 34969 36330, 36603,
45027, 49402, 59239, 61633, 62070, 67483,
77645, 80317, 87302, 90599, 94318, 101057
109809, 111695, 124487, 121986, 122631,
122799, 125219, 129243, 130634, 130435,
136567, 137021, 140682, 146979, 145922,
148116, 148522, 150015, 150373, 162586,
167203, 169889, 172564, 174263, 174268.

PO 200 ZŁOTYCH.

140 93 313 41 417 22 653 757 857 991 1140
86 366 77 659 811 45 78 83 2064 69 83 233 418
763 69 3038 128 347 506 63 611 37 865 88 923
4023 59 90 148 234 411 68 535 70 2 67 952 94.
5107 252 62 304 25 7 99 588 610 44 85 6222 321
31 479 513 43 916 66 87 7188 296 421 619 39
777 8035 224 381 734 99 853 9053 132 65 248
306.

10030 173 431 508 825 95 953 94 97 1124 58
258 82 90 382 412 17 50 794 96 804 52 12008 51
472 93 678 929 13053 114 58 627 35 96 919 89
14122 31 33 89 335 400 734 15017 438 605 82 728
800 920 16001 110 242 61 83 319 59 430 74 508 28
42 729 43 17191 207 42 44 352 423 538 626 784
836 18016 66 76 82 209 25 315 16 26 37 440 559
657 962 19144 67 87 206 41 64 94 371 444 63
78 571 631 729 39 85 92 986.

20139 244 475 514 46 902 12 21007 31 152
267 324 54 525 40 73 632 87 95 881 995 22010
221 24 333 40 60 515 83 600 68 932 23040 81
218 34 70 315 56 437 502 631 742 824 931 24083
106 17 10 68 82 83 232 52 74 78 367 598 25018
191 416 27 677 967 73 26115 434 48 560 800 50
982 27136 89 278 421 37 551 668 91 775 77 882
28246 355 464 506 622 55 837 72 981 29002 26
266 446 520 696 787 830 66 92.

30029 309 98 483 725 51 823 957 31144 237
312 56 66 9 404 79 513 66 95 772 32009 102 68 78
89 326 3 6 41 474 523 58 64 622 56 74 747 881
92 963 33260 321 69 400 85 530 662 822 34033
66 77 99 126 76 95 292 93 373 525 93 615 749 53
882 35151 405 595 654 986 36154 202 599 611
867 37002 103 236 88 365 626 775 959 68 38156
80 96 673 96 79 3 916 48 39173 211 327 433 73
501 628 82 820.

40067 149 341 62 414 15 28 38 648 73 84 735
53 57 90 901 41059 163 405 32 530 730 74 834
936 42495 603 709 831 905 43101 24 39 664 750
94 951 66 44028 93 131 332 63 77 89 474 620
36 777 935 45001 122 292 311 410 47 84 90 563
730 977 46153 226 344 85 93 442 543 500 2 76
08 709 75 818 68 932 45 47037 76 99 216 415 721
82 826 83 902 48017 68 229 300 10 54 402 609
880 919 48 49107 20 85 232 353 62 571 638 40
803 66 900.

50007 158 79 290 2 397 432 3 75 569 702 806
923 18 94 51116 327 48 62 483 574 77 81 680 782
889 52194 220 361 811 53032 283 532 98 771 835
939 54247 343 85 401 513 93 717 838 904 25
55007 34 65 114 54 99 539 648 777 945 70 56051
122 53 221 319 536 98 628 712 42 834 56 80 978
57027 117 39 335 408 26 66 67 71 78 566 690 755
812 81 58074 146 86 768 87 908 59018 21 46 120
21 35 38 91 410 19 94 588 608 15 910

60048 55 93 144 68 345 403 536 705 66 61068
222 278 341 455 519 41 85 619 75 831 42 6 936 70
62021 145 338 442 625 709 876 90 900 21 61
63083 118 259 485 647 744 92 567 80 915 45 57
74 70 64178 204 301 554 881 65042 142 67 69 311
53 67 74 514 56 618 35 887 66087 73 425 76 565
642 72 73 772 98 826 67108 25 5 303 37 471 574
839 72 928 48 68008 111 20 654 786 933 32 69000
122 99 299 386 524 663 788 92 829 64 985.

70024 126 209 62 305 551 645 70 739 67 71041
61 94 111 275 93 339 417 547 671 714 951 60 76 87
72032 136 48 88 91 2 379 402 18 641 849 988
73382 406 11 723 860 78 95 74098 99 285 324 29
509 642 64 830 904 80 75208 54 87 126 211 332
461 550 698 708 811 20 76056 307 465 710 77111
56 763 78086 188 251 359 70 418 585 97 632 703
932 79027 47 99 145 65 347 526 670 711 60 812
80152 77 282 454 632 45 764 879 95 911 19
81017 157 248 69 409 67 514 49 814 17 30 68
82100 159 200 315 613 799 826 67 80 905 16 66
93 83061 309 14 60 406 8 77 591 608 87 869 978
84011 139 45 259 323 413 659 722 812 92 85097
214 43 301 526 713 43 84 813 915 66 86043 141
65 239 55 428 71 79 609 787 858 925 73 87136
90 232 877 903 93 88116 221 72 330 462 549 619
46 771 868 57 943 75 89073 132 334 51 473 82
440.

90028 98 144 296 333 92 95 446 47 594 862
962 67 93 91061 147 561 746 817 68 960 92057
127 325 508 85 654 711 916 67 93152 268 85 523
630 785 61 97 840 94262 337 80 527 56 58 76 626
70 803 998 95037 124 200 32 80 694 833 952
96010 35 186 93 250 83 389 441 553 605 811 30
97182 943 90 98048 79 176 91 268 31 430 91 596
660 99 890 91 99010 29 83 84 418 584 627 81 773
828 58.

100033 234 640 61 794 101038 382 122 58 724
816 940 62 102001 417 61 525 650 902 47 85
103009 67 100 238 545 57 61 748 104004 48 154
61 202 62 304 28 471 535 43 114 819 57 68 907
105001 423 600 12 999 106009 13 101 294 372 477
004 35 53 748 934 55 107019 313 428 92 137 755
960 108062 519 694 765 905 73 94 109080 112 48
56 454 561 847 57 906 88.

110026 424 43 553 600 7 719 858 111174 83
345 97 424 512 35 90 3 860 67 86 91 112005 198
36 375 448 759 62 881 934 59 113073 266 582 608
30 72 735 69 92 912 82 87 91 114072 147 219 74
98 380 453 88 591 720 889 951 92 115122 479 681
819 927 64 116014 146 362 743 60 832 117013 75
166 367 798 821 76 930 49 118017 350 523 604 64
728 803 6 23 958 119064 125 246 317 49 53 514
701 846 913 28.

120018 223 386 520 759 80 121002 555 868
122051 197 230 528 612 769 90 123007 457 518
639 99 943 124197 202 10 395 520 609 77 716 850
84 926 28 41 125080 125 214 342 464 538 646 99
714 50 866 949 126018 40 8 126 212 561 68 86 89
771 941 63 127018 60 143 313 470 617 16 821 911
128015 40 318 573 84 695 822 81 938 129095 205
19 64 84 38 495 410.

130124 81 99 215 73 300 410 17 65 457 543 81
90 621 27 821 23 36 45 956 88 131130 287 18 509
44 76 622 817 23 20 36 965 132014 365 80 94 458
84 95 547 757 874 133039 270 475 536 727 38 41
823 31 902 23 134024 28 75 212 552 640 919
135167 80 293 385 94 429 42 512 51 686 719 94
807 8 36 85 136063 214 325 417 31 629 848 979
137009 68 243 445 713 51 94 840 138029 84 140
21 268 360 284 419 24 751 884 994 139155 283 323
140000 78 96 247 65 70 82 96 468 636 65 735
865 956 141318 50 520 656 38 84 88 710 983
142171 247 432 560 72 87 621 72 851 143017 78
628 38 946 64 96 144040 70 1 104 262 320 46 620
81 939 145087 168 324 486 80 508 40 685 721 96
956 146039 126 337 44 90 705 94 801 956 80
147241 361 456 507 623 46 148165 535 69 746 87
842 74 970 149030 192 239 50 302 32 444 691 762
91 850 988.

150022 248 398 469 84 530 671 83 90 05 76 93
151131 205 58 423 57 544 47 81 654 752 826
152029 48 49 224 382 407 42 67 558 88 94 685 791
828 923 153013 172 228 80 378 434 629 41 726
46 896 154108 249 378 442 90 510 32 90 886 941
54 65 158021 24 122 473 97 851 643 985 156005
224 461 928 79 67 451 736 158000 47 93 357 515
652 711 827 976 159091 31 53 343 83 539 76 680
160009 392 425 42 962 164156 513 620 724 45
7 254 364 406 31 588 640 98 763 840 83 989
97 869 960 162131 333 39 635 67 805 930 163190
164011 20 329 91 405 95 565 727 52 936 86
165128 415 166248 71 324 408 19 47 57 75 503 951
167073 142 269 312 432 34 73 605 19 737 842 983
168010 52 162 288 358 515 658 899 984 169069 104
36 76 96 270 3 537 630 47 822 90 910 22

170082 591 745 73 171072 144 236 80 307 403 44
697 779 841 902 172041 49 53 140 548 49 705 971
99 173016 22 108 15 693 833 908 174153 373 652
90 765 175009 345 73 468 595 781 84 98 867 85
974 76 176194 788 976 177013 22 83 212 75 426
573 86 622 704 806 83 178012 245 616 42 700 902
179138 48 255 398 435 47 721 832 75 995

W następnym ciągnięciu padło:
10.000 zł. — 16743 47406 51385 101425
123533.
5.000 zł. — 15455 79646 104008 117555
111243.
2.000 zł. — 35026 51582 55586 69678
68578 72138 71063 78057 85382 106744
111508 114350 114624 129698 138516
138853 142558 160181 161119 163772
173632.
1.000 zł. — 4593 7728 10161 11317
14965 24090 25266 42589 43062 44237
49016 50688 52825 57565 62544 65947
74182 75865 92165 103382 107494 113385

133040 134135 135864 135726 141172
152862 157315 161525 162293 164281
174251 177936.

Po 200 złotych.

9 23 30 382 478 541 752 883 1012 63 104 394
522 94 739 963 2037 82 108 40 68 284 351 422 70
510 608 889 970 3014 27 94 156 273 74 354 69
416 532 638 728 4229 35 84 306 08 403 504 70
708 19 984 5013 203 526 39 753 813 28 63 965
96 6056 108 32 97 258 59 67 79 301 57 521 79
786 786 843 99 7003 18 156 253 349 420 34 517
48 62 706 40 828 53 920 53 8153 87 209 23 29 317
419 59 554 684 715 18 27 98 864 9090 811 98
475 665 761 937 61.

10266 309 75 76 80 92 736 834 99 11030 180
222 62 307 87 484 86 590 849 943 12097 257 59
340 488 513 71 636 749 59 99 881 916 13036 59 75
155 69 407 32 641 741 927 14130 223 57 381 404
591 627 729 53 910 22 15007 53 226 72 92 578
624 16275 468 524 45 80 91 600 67 726 820 949
17261 345 418 593 677 752 44 934 66 18269 358
59 477 513 34 43 90 622 42 703 983 19083 204
317 38 48 51 492 740 988.

20251 539 55 522 681 85 914 22 47 58 21099
210 19 440 517 42 60 614 30 866 22113 16 257 416
62 632 40 716 857 23137 203 57 301 430 601 22
40 796 849 66 92 937 24152 240 513 26 606 11 94
775 807 922 25043 173 290 362 429 511 708 845
908 36 26034 54 81 188 286 395 408 506 01 16
604 58 792 837 42 74 27240 66 495 609 23 34 82
614 795 926 28427 48 58 78 601 67 72 707 807 23
89 918 66 29019 702 36 78 317 405 90 553
718 826.

30082 113 62 65 338 86 422 509 72 618 51 79
724 961 31113 40 68 231 577 91 93 635 803 43 945
88 32216 433 45 611 96 824 33028 143 229 380
571 767 916 52 95 34064 467 517 635 43 47 787
813 80 909 35003 86 421 80 614 29 850 934
36341 424 715 828 37034 713 63 367 81 603 12 67
74 89 819 14 48 66 68 923 24 38106 09 40 62 288
326 526 31 695 865 39000 99 276 353 422 69 599
618 703 826.

40059 137 42 226 63 67 391 98 549 885 944 76
41110 17 65 496 687 753 841 68 42007 44 67 126
50 53 204 37 418 564 649 60 772 823 76 913 65
43093 214 549 624 733 87 858 85 44019 248 69
331 27 38 461 535 602 52 755 896 949 56 89
45043 51 173 243 333 475 510 21 639 708 71 87
93 94 817 21 901 51 46092 321 64 516 634 53 60
798 809 61 91 95 930 77 90 47123 70 201 40 356
66 460 561 78 786 813 52 93 48409 10 517 713
810 47 63 929 90 49012 38 91 97 265 90 305 472
623 707 53 875 88 93.

50121 223 317 91 469 680 810 76 86 88 51115
296 314 36 41 460 641 896 52081 133 40 44 249
63 459 62 70 534 36 66 718 38 74 855 943 53215
38 316 22 653 963 54117 62 203 51 55 422 542
809 76 962 55023 50 120 264 723 802 13 20 35
39 928 69 56070 112 50 243 72 93 429 638 98
879 968 83 87015 749 56 378 80 840 954 58140
47 251 58 331 537 618 54 701 14 27 56 910 91
59015 34 92 176 216 60 512 697 803 92 902 31

60021 167 347 64 407 42 80 629 869 61008
58 99 481 535 635 75 834 942 62058 80 146 70
215 36 78 386 91 481 90 693 799 899 63065 155
42 386 435 709 46 874 64037 107 278 417 673
953 65013 19 355 407 40 84 85 507 25 50 80 621
706 900 66063 65 88 123 226 48 96 328 430 581
615 63 925 88 67128 268 85 93 378 544 82 626
994 68000 86 117 23 99 245 302 14 28 400 586
694 791 904 85 69251 471 707 55 98 816 44
87 969.

70064 155 223 93 304 417 71 606 39 50 62
785 95 978 71029 31 40 246 78 313 79 85 87 574
925 72627 52 116 429 52 74 75 77 811 37 58 978
73103 240 310 518 51 73 631 49 76 740 887 900
48 74182 88 362 53 73 501 65 628 35 793 824 97
959 75136 64 261 564 652 75 815 25 70 937
76213 61 68 312 13 434 506 686 74 45 91

JESZCZE O MECZU IKP—WARTA

Sipiński liczył na remis a otrzymał zwycięstwo

Spotkanie bokserskie IKP — Warta należało do rzędu tego rodzaju imprez, o których nie zapomina się zbyt szybko. Od dawna bowiem żaden mecz pięściarski nie dostarczył widzom tyle emocji i od dawna już publiczność łódzka tak nie reagowała na decyzje sędziów.

Trzeba przyznać, że p. Koprowski niema szczęścia do imprez mistrzowskich. Przed rokiem w Warszawie przegrany został przez p. Koprowskiego mecz Warta—Skoda, który sprawił wladzom pięściarskim wiele kłopotu. Mamy wrażenie, że p. Koprowski jest zbyt przeczulony na punkcie zachowywania się publiczności.

Majchrzyckiemu, który sekundował drużynie poznańskiej część widzów nie dawała spokoju przez cały czas meczu, dokuczając mu w brzydki sposób. Naturalnie, że docinki obracały się wokół niedosłej walki z Chmielewskim. W pewnej chwili Majchrzycki huknął pięścią w krzesło i odruchowo krzyknął: „ja wam pokażę co znaczą na mistrzostwach Polski“.

Cucenie zawodników w przerwach środkami podniecającymi jest niedopuszczalne jednak Majchrzycki nie zwracał na to uwagi. Flaszeczka z amoniakiem znajdowała się ciągle w ruchu, a gdy na skutek interwencji gospodarzy został Majchrzycki zrewidowany flaszeczka znikła w... palcie Piłata, który stał obok Majchrzyckiego.

Kajnar po zdyskwalifikowaniu go przez sędziego ringowego mówił bez przerwy do Majchrzyckiego: mówłem, że jestem bez formy i nie należało mnie zabierać ze sobą.

Uradowany Woźniakiewicz zaprosił Kajnara do wspólnej fotografii. Sympatyczny zawodnik poznański w pierwszej chwili odmówił, gdy jednak w odpowiedzi na to rozległy się gwizdy publiczności, zmienił decyzję.

Gdy Sipiński po skończonej walce z Banasiakiem stanął w rogu odezwał się do Majchrzyckiego: czy będzie remis? Zawodnik poznański nie liczył więc na zwycięstwo, a marzył o remisie. Sędziowie jednak byli odmiennego zdania i jesteśmy przekonani, że ich decyzja zaskoczyła nawet samego Sipińskiego.

Najlepszy humor z zespołu poznańskiego miał Piłat, który ciągle dodawał zawodnikom swoim otuchy, żalując, że nie może na ringu łódzkim wykazać swej obecnej formy.

Trener norweski na Śląsku

Po wyjeździe narciarskiej drużyny Polski na mistrzostwa Jugosławii i Niemiec, trener polskich narciarzy norweg Vaage, ma wyjechać mniej więcej 17-go b. m. na Śląsk, gdzie poprowadzi 10-dniowy kurs narciarski w grupie śląskiej. Wyjazd nastąpi naturalnie, o ile stan jego zdrowia po ostatnim wypadku na skoczni w Rabce, na to pozwoli.

Makabi berlińska w Warszawie

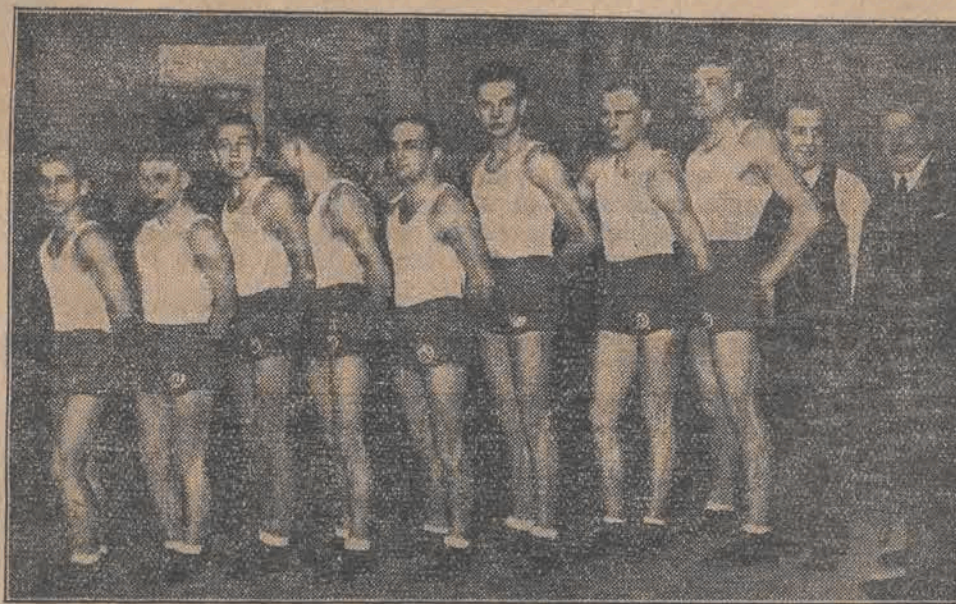
W dniach 2 i 3 lutego r. b. bawić będzie w Warszawie drużyna bokserska Makabi berlińskiej, która rozegra dwa mecze z drużynami stołecznymi. Pierwszego dnia przeciwnikiem berlińczyków będzie warszawska Makabi. Nie ustalono dotychczas kto walczyć będzie z gośćmi drugiego dnia.

Z Warszawy, Makabi berlińska udaje się do Rygi, gdzie spotka się z reprezentacją Łotwy.

Jeden z sędziów punktowych p. Świdnicki należy do osławionej kompanii p. Marynowskiego. Warszawskie władze bokserskie prowadzą przeciwko niemu dochodzenie.

Kajnar na długo po walce z Woźniakiewiczem nie mógł przyjść do siebie. Narzekał na bóle głowy i oświadczył, że czuje się do tego stopnia wyczerpany, że zmuszony będzie na dłuższy czas przerwać treningi.

Mistrz Polski pokonany w Łodzi



Na zdjęciu widzimy zespół Warty poznańskiej, który uległ drużynie IKP, w stosunku 9:7. — Drugi od prawej Majchrzycki, który wystąpił w roli sekundanta.

Po walnym zebraniu ŁZOPN-u Kluby B klasowe uratowane przed degradacją

W związku z uchwałą Walnego Zgromadzenia ŁZOPN-u, co do pozostawienia w kl. B klubów, które zakwalifikowały się do spadku, podajemy poniżej listę uratowanych klubów: Sztern z Łodzi, Burza z Pabjanic, Skra z Piotrkowa i Żydowski Klub Sportowy z Sieradza. Ten ostatni klub wykazał w sezonie ubiegłym b. małą żywotność i już na początku sezonu wycofał się z rozgrywek o mistrzostwo.

— Z klasy C do klasy B po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo awansowały Tur z Pabjanic, Strzelec z Sieradza, Legia ze Skalmierzyc i Hakoah z Tomaszowa. Pozatem pozostaje jeszcze otwarta sprawa meczu Zjednoczone (Łódź) — Sokół (Aleksandrów). O ile mecz ten zostanie jeszcze powtórzony, to do klasy B zakwalifikuje się zwycięzca meczu, natomiast gdyby ŁZOPN nie nakazał powtórzenia spotkania to do kl. B wejdzie KP Zjednoczone.

— Obecnie łódzka kl. A liczy 10 klubów, klasa B — 24 kluby i kl. C — 48 klubów. W ŁZOPN-ie jest obecnie zrzeszonych: ponad 4 tysiące piłkarzy z 82

klubów. Boisk piłki nożnej na terenie okręgu łódzkiego jest 30, zaś mecze o mistrzostwo rozgrywane były na 27 boiskach. Ogółem rozegrano w ciągu ubiegłego sezonu we wszystkich trzech klasach 507 meczów o mistrzostwo oraz 176 meczów towarzyskich (lub pucharowych). Z drużynami innych okręgów rozegrano 11 meczów, i ligowych 11.

— Dyscyplina klubów łódzkich uległa znacznej poprawie, o czym świadczy, że kary za sezon ubiegły wyniosły ogółem 250 zł. w czym za rozgrywki o mistrzostwo niecałe 200 zł.

Osiem klubów A-klasowych oraz b. duża ilość klubów B i C klasowych zgłosiły na walne zebranie ŁZOPN-u oświadczenie w sprawie sędziego piłkarskiego p. Stopienia zdyskwalifikowanego przez Komisję Dyscyplinarną na 1 rok. Podpisane kluby oświadczyły, że nie solidaryzują się z orzeczeniem Komisji Dyscyplinarnej i wyrażają p. Stopieniowi jako arbitrowi piłkarskiemu pełne zaufanie.

Życie sportowe Pabjanic

Mistrzostwa koszykówki.—Rozwój sportu łyżwiarskiego

W niedzielę zakończona została w lokalu PSG pierwsza runda toczących się od dłuższego czasu rozgrywek w koszykówkę o mistrzostwo m. Pabjanic przyczem zanotowano niespodziankę w postaci zwycięstwa Legionu Młodych nad Sokółem. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Legion Młodych — Sokół 15:14 (4:9).

Gra b. zażarta. Kosze dla zwycięzców uzyskali: Dudek (6), Post (6), Merkert (2) i Kowal (1). Dla pokonanych Elsner (2), Bilecki (4) i Drożyński (8).

PSG — Śniadecki 23:14 (17:18). Po ładnej grze zwyciężyła zdecydowanie drużyna TSG, zdobywając kosze przez Ujmę (12), Szeffera (7) i Hanschil-da (4).

Dla pokonanych zdobył kosze: Kaczmarek (4), Kubicki (6) i Jarzebowski (6). Zawodom przyglądało się około 200 widzów. W tabeli prowadzi Kruscheen-

der przed TSG, Sokółem, Śniadeckim i Legionem Młodych.

Zaznaczyć należy, że drużyna Kruscheendera zajęła pierwsze miejsce dzięki nieoczekiwanej porażce Sokola, jednak TSG ma niezalutwany protest z Kruscheenderem.

Przy klubie sportowym Ciba założona została sekcja łyżwiarska, która ćwiczy na własnym lodowisku, znajdującym się na terenie fabrycznym przy ul. Piłsudskiego.

Miejski Komitet WF i PW w Pabjanicach wystąpił z projektem zorganizowania mistrzostw łyżwiarskich Pabjanic.

Narazie jest na lodowiskach bardzo rojno i gwarno. Jedyne lodowisko w śródmieściu Kruscheendera zapełnione jest stale młodzieżą.

Thunberg zwycięża w Rydze

W Rydze odbyły się wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie z udziałem mistrza świata, fina Thunberga i zawodników łotewskich i estońskich. Program zawodów obejmował 4 konkurencje: na 500 metrów zwycięstwo odniósł Thunberg.

W biegu na 1500 mtr. zwyciężył również Thunberg w czasie 2:30,6 przed łotyszem Andriksonem 2:33,9, estończykiem Mittem 2:37,5 i łotyszem Berzinsem 2:37,6.

Na 3.000 mtr. najlepszy czas osiągnął Berzins — 5:20, bijąc rekord łotewski. Drugie miejsce zajął Thunberg w czasie 5:22 przed Andriksonem 5:22,4 i Mittem 5:23,4 (nowy rekord estoński).

Na 5.000 mtr. najlepszy czas miał Andrikson 9:21 przed Berzinsem 9:23,6, Mittem 9:38,8 i Thunbergiem 9:43,2.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Thunberg 207,8 przed Andriksonem 208,33, Berzinsem 209,12 i Mittem 211,88.

Łotewscy narciarze na mistrzostwach Polski

Na międzynarodowe akademickie zawody narciarskie o mistrzostwo Polski w Rabce, udaje się z Łotwy reprezentacja w składzie 4—5 zawodników.

Reprezentacja Śląska przeciwko Warszawie

Śląsk ustalił już skład reprezentacji bokserskiej na mecz z Warszawą. Przedstawia się on następująco: (według kolejności wag): Górecki, Jarzabek, Rudzki, Krawczyk, Bieniecki, Świrk, Kurka, Uche rek. Rezerwowymi są: Welgrün, Gołab, Nawa, Białas, Gburski, Kowacek, Jasiulek i Wrazidło.

Z wydawnictw sportowych

Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie ukazał się ostatnio 36 tomik biblioteczki sportowej p. t. „Hokej na lodzie“. Autorem tej książki, której brak odczuwaliśmy od lat jest fachowy znawca w tej dziedzinie, Włodzimierz Krygier, kapitan polskiej drużyny olimpijskiej w r. 1932. Krygier w sposób wyczerpujący, żywy i barwny przedstawił historię hokeju kanadyjskiego, rozwój hokeju w Polsce, oporządzenie i ekwipunek hokeisty, technikę gry, taktykę i zaprawę. Broszura powyższa uzupełnia jest częścią oficjalną t. j. regulaminem sportowym P. Z. H. L. oraz międzynarodowym prawidłem gry.

Porażka łyżwiarzy norweskich w Sowieciech

W dniu wczorajszym słynni łyżwiarze norwescy Engertrem i Staksrud którzy od pewnego czasu przebywają w Sowieciech, doznali nieoczekiwanej porażki w biegu na 5 km. w Moskwie do łyżwiarza rosyjskiego Mielnikowa.

ŁKS—Triumf

Spotkanie hokejowe o mistrzostwo

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unii mecz o mistrzostwo hokejowe kl. A między ŁKS-em a Triumfem. Mecz ten zapowiada się ciekawie, gdyż oba kluby pretendują do tytułu mistrza Łodzi a ostatni ich mecz w ub. czwartek, rozegrany jako towarzyski, przyniósł wynik remisowy 2:2.

Pięściarze Gedanji w Łodzi

W początkach lutego przyjedzie do Łodzi drużyna bokserska Gedanji z Gdańska, która rozegra mecz towarzyski z zespołem kombinowanym. M. in. w wadze półciężkiej odbędzie się walka Klodasa z Hanskem.

Pływaczka niemiecka, Hanni Holzner na zawodach przedolimpijskich w Pleuen rozegranych w basenie krytym uzyskała w biegu na 200 y, stylem klasycznym znakomity wynik 2:48,4 sek. Wynik ten lepszy jest od rekordu światowego dunki Else Jacobsen o 1,1 sek.

Minjatury

Bomby śmiechu

- To dziwne! U nas malarz malował kuchnię cztery dni, a u pani tylko dwa dni..

- Cóż w tym dziwnego?... Nasza służąca ma czterdzieści dziesięć lat, a wasza dziesięć..

★

Pan Kociotek homaczy synowi, żeby osiągnąć powodzenie trzeba dwu rzeczy.

- Czego mianowicie?... — pyta syn.

- Uczciwości i przenikliwości..

- Co to znaczy uczciwość?

- Uczciwość polega na dotrzymywaniu słowa..

- A na czym polega przenikliwość?

- Przenikliwość — to znaczy nigdy słowa nie dawać..

★

Obiad u państwa Kottków. Pan Kotek męczy się nad pokrajaniem kury i powiada:

- To mięso jest jak żelazo!

Na to odzywa się młody Kotek, pięcioletni Franio:

Tatusiu, ta kura powstała pewnie z jajka, gotowanego na twardo!..

★

O panu Leonie opowiadano, że ma bajeczne szczęście w grze w karty. Złośliwi powiadali nawet, że pan Leon podczas gry popełnia szereg rzeczy wręcz niedozwolonych.

Przed kilku dniami pan Leon grał w pokera u znajomych. Ale miał pecha. Już w pierwszych minutach gry złapano go na oszustwie i w wielkim oburzeniu wyrzucono z drugiego piętra przez okno na bruk.

Pan Leon uległ złamaniu rąk i nóg. Gdy się o tem dowiedział tego znajomy odezwał się:

- Ja mu zawsze mówiłem, żeby nie grał tak wysoko..

★

„Podczas drugiego aktu za kulisami wybuchł pożar, który został szybko ugaszony. Wypadek ten nie wywołał na szczęście paniki na widowni. Widz spokojnie wyszedł ze sali“.

#

- Przypomnia mi pani kobietę, którą kiedyś kochałem..

- Zapewne jedną z pańskich przyjaciółek?..

- O nie.. Moją babkę..

★

Do sklepu wchodzi jakiś pan i prosi o popiersie Beethovena. Panna, obsługująca klienta, szuka między wszystkimi rzeźbami i wreszcie odzywa się:

- Niestety, popiersia Beethovena niema.. Ale niech pan weźmie popiersie Mozarta. On też był muzykalny..

#

Rozmowa między dwoma kupcami.

- Więc kiedy mam przyjść po pieniądze?..

- Kiedy pan chce.. Może pan nawet zacząć od jutra.

Obrazki plebiscytowe z Saary



Na zdjęciu widzimy moment oddawania głosów przez chorych w szpitalach. Tajemnicę głosowania zachowano tu w ten sposób, iż w czasie wypełniania przez chorego kartki i zaklejania koperty, wszyscy musieli opuścić salę. Dopiero później przyniesiono urnę, do której wyborca wrzucił kopertę.

PIERWSZY PILOT PAPIESKI



Również w Watykanie wprowadzono obecnie komunikację powietrzną. Pierwszym pilotem papieskim jest ksiądz don Giovanni Sala, którego widzimy na zdjęciu.

Podkłady cementowe na francuskich kolejach



We Francji przeprowadzane są obecnie próby z podkładami cementowymi na torach kolejowych. Istnieje przypuszczenie, że podkłady te będą lepsze do drewnianych.

WIEDŃSKA ŁYŹWIARKA W JAPONII



Mistrzyni łyżwiarska Austrii, Fritzi Burger, zaproszona została jako instruktorka do Tokio.

Codzienna nowelka „Expressu“

W małej kawiarence

W tym okresie dość często spędzałem wieczory w małej kawiarence, która się nazywała „Gwiazda“.

Było tam bardzo przytulnie i romantycznie. Orkiestra przygrywała argentyńskie tangę i sentymentalne walce.

Usuwałem się w kąt i czytywałem dzienniki, dopóki znak, dawany przez właściciela, nie oznajmiał, że trzeba iść do domu.

Tego wieczoru siedziałem, jak zwykle, pogrążony w czytaniu pism.

Nagle zauważyłem przy sąsiednim stoliku jakąś niewiastę, która zwracała na siebie uwagę swym zachowaniem.

Była młoda, dość ładna, przyzwoicie ubrana. Spoglądała bez przerwy w kierunku drzwi wejściowych, później rzuciła okiem na zegarek. Następnie znów na drzwi i tak bez przerwy.

Nie czytała, mimo, że otwarta książka leżała przed nią na stoliku. Nie pisała, chociaż pełna filiżanka kawy oddawała już stygła.

Za każdym razem, gdy otwierały się drzwi wejściowe, lekkie rumieńce zarbarwiały jej białą twarz. Gasły natychmiast, gdy spoglądała na wchodzącego.

Niewątpliwie czeka na kogoś — pomyślałem sobie — i z pewnością na mężczyznę. Nie ulega wątpliwości, że nie sprawy handlowe sprowadziły ją do

tej małej cukierenki.

Kapela zagrała skoczego walca. Mimowoli rozjaśniły się twarze siedzących w kawiarence. Tylko tajemnicza niewiasta pozostała nieruchoma. Miałem wrażenie, że nawet nie słyszała orkiestry.

Zdawało się, że wie, iż dalsze czekanie jest beznadziejne. Ale mimo to nie chciała zrezygnować.

Niewątpliwie myślała o tysiącach możliwości, które nie pozwoliły „mu“ przyjść na umówione spotkanie.

Czy był to kochanek, czy przyjaciel, czy to spotkanie miało być początkiem czy końcem — oczywiście nie wiedziałem..

Poruszyła się wreszcie niespokojnie na krześle.

Przywołała kelnera i zapytała, czy w lokalu jest telefon. Machinalnie skierowała spojrzenie w kierunku jego ręki wskazującej budkę telefoniczną i natychmiast skierowała wzrok ku drzwiom.

Nie mogła zdecydować się, czy opuścić to miejsce, gdzie tak długo czekała.

Było mi nieprzyjemnie spoglądać na nią dłużej. Pogrążyłem się w czytaniu, lecz wkrótce znów ukradkiem spojrzałem na nieznaną.

Podniosła się wolno z miejsca, nie spuszczając wzroku od drzwi.

Ciągle się jeszcze wahała. Wreszcie skierowała się do budki telefonicznej.

Ale po chwili powróciła.

Położyła na widocznym miejscu na stole swą parasolkę i książkę. Być może, że przyjdzie w tym momencie, gdy ona będzie w budce?

Jeszcze raz spojrzała na drzwi i znikła wreszcie w budce telefonicznej.

Skolei ją zacząłem spoglądać na drzwi, jakbym otrzymał od niej jakieś polecenie.

Drzwi się otwierają. Wchodzi jakaś pani w towarzystwie pana. Nie, to nie ci, ale teraz..

Tak, teraz z pewnością.

To ten oczekiwany..

Jest to mężczyzna w wieku około 35 lat.

Wchodzi szybko, jak ktoś ogarnięty niepokojem. Jest krótkowidzem, można to dostrzec od razu, gdy mruży oczy, spoglądając wokoło.

Ogląda się uważnie. Zbliży się do mego stolika. Przechodzi obok stolika, przy którym siedziała przed chwilą nieznaną.

Widocznie książka i parasolka nie nasuwają mu żadnych myśli.

Raz jeszcze bada dokładnie wszystkie stoliki i odchodzi, wolno kierując się w stronę drzwi..

Na miłość Boską, nie dowie się nigdy, że czekała na niego tak długo.

A ona, gdy wróci z budki, nie dowie się, że przyszedł tak długo oczekiwa-

ny..

Nie można mu pozwolić odejść. Wstałem niezdecydowany. Ostatecznie, cóż ja mu powiem.

A jeśli się mylę? Ale spróbuję.

Muszę wtrącić się wbrew woli, gdyż interesuję się tą sprawą.

Biegnę za nim..

— Pan wybacz..

Spogląda na mnie lekko przestraszony.

— Czy mam przyjemność z panem doktorem Rosier? — rzucam pytanie.

Oczekuję właśnie..

— Niestety — nieznanomy kiwa głową. — nie nazywam się Rosier.

Spogląda na mnie jeszcze chwilę, a ja nie wiem, jak go mam zatrzymać, co mu powiedzieć.

Nieznanomy odwraca się i powoli wychodzi.

Nie zdążyły się zamknąć drzwi, gdy młoda kobieta wraca z budki telefonicznej.

Szybko zbliży się do swego stolika. Ma opuszczoną twarz, pewno płacze.

Kładzie monetę na stole i wychodzi.

Gdy następnego dnia przeglądałem gazety, wskoczyłem, jak oparzony, z miejsca. Przeczytałem finał wczorajszej tragedii.

„W pobliżu kawiarni „Gwiazda“ znaleziono wczoraj młodą kobietę.

Otruła się cjankiem potasu. Gdy ją znaleziono nie żyła już“.